



Sygn. akt II PK 85/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. G.

przeciwko G. Sp. z o.o. w C.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt V Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 20 października 2016 r., sygn. akt V Pa (...) na skutek apelacji pozwanej G. Sp. z o.o. w C. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w O. z 6 maja 2016 r., sygn. akt IV P (...), w ten sposób, że nie uznał roszczenia

powoda R. G. za usprawiedliwione co do zasady.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. R. G. pozostawał w stosunku pracy z (...) Kopalniami (...) Sp. z o.o. (od dnia 26 marca 2010 r. G. Sp. z o.o.) na stanowisku Kierownika rejonu [...] na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 16 maja 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. Jako jego miejsce wykonywania pracy wskazano (...) Kopalnie (...) w C., Kopalnie Surowców Mineralnych: L., W. i M. Obowiązywała go norma czasu pracy 8 godzin na dobę 40 godzin tygodniowo.

Od dnia 1 stycznia 2009 r. był zatrudniony na czas nieokreślony. Jako miejsca wykonywania pracy wskazano (...) Kopalnie (...) - siedziba spółki w C., Kopalnie (...): L., W., M. i P.

Od dnia 1 czerwca 2011 r. miejscem wykonywania pracy R. G. był teren województwa [...] i [...].

Stanowisko kierownika rejonu był zaliczane do stanowisk pracowników zarządzających i współzarządzających w imieniu pracodawcy. Przy wykonywaniu obowiązków powód podlegał służbowo Dyrektorowi ds. Produkcji. Podlegało mu 61 pracowników.

Do zadań powoda należało: prowadzenie procesu produkcyjnego zgodnie z reżimem technologicznym w zakresie wydobywania i transportu surowca oraz jego przeróbki na urządzeniach przeróbczych, realizacja planów wydobywania i produkcji pod względem rzeczowym, ilościowym i jakościowym zgodnie z obowiązującym systemem jakości i wskaźnikami, nadzorowanie przeróbki mechanicznej surowca celem uzyskania zaplanowanych asortymentów kruszyw i innych produktów pod względem ilości i jakości, nadzór nad wykonywaniem pracy na podległych kopalniach zgodnie z instrukcjami, zarządzeniami i poleceniami wewnętrznymi oraz przepisami BHP, nadzór nad pracami odkrywkowymi i robotami rekultywacyjnymi na terenie podległych kopalni wykonywanych systemem własnym lub zleconym, nadzór nad prowadzeniem prawidłowej i zgodnej z dokumentacją gospodarki odpadami produkcyjnymi, nadzór nad magazynowaniem i wydawaniem wytworzonych odpadów zgodnie z zatwierdzonym „Programem gospodarki odpadami niebezpiecznymi”, wydanymi pozwoleniami (decyzjami) na wytwarzanie odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz dyspozycjami służby

ochrony środowiska, zapewnienie zatrudnienia do obsługi maszyn, urządzeń oraz innych stanowisk, w tym dozoru ruchu zakładu górniczego, osób posiadających wymagane kwalifikacje i uprawnienia, stwarzanie możliwości przeprowadzania terminowych badań lekarskich, wymaganych szkoleń z zakresu bhp i przeszkoleń wymaganych na danym stanowisku pracy, stwarzanie możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracownikom podległych kopalń, kierowanie pracą otrzymanych do dyspozycji środków transportu, pełnienie dozoru ich pracy w zakresie spełniania wymagań bezpieczeństwa i organizacji pracy w zakładzie górniczym oraz realizacji potrzeb przewozowych, organizacja wykonywania remontów bieżących maszyn i urządzeń w zakresie własnych sił i środków zaplanowanych w planie operacyjnym, minimalizacja kosztów produkcji poprzez optymalizację procesu produkcyjnego w celu uzyskania zadanych wskaźników technicznych i innych normatywów, nadzór nad utrzymywaniem ładu i czystości w podległych kopalniach, nadzorowanie prowadzenia dokumentacji rozliczeniowej czasu pracy sprzętu kopalni oraz dokumentowania awarii sprzętu w raportach, prowadzenie właściwej i racjonalnej eksploatacji i konserwacji maszyn, urządzeń instalacji elektrycznych zgodnie z instrukcją systemu zapobiegania awariom i instrukcją gospodarki smarowniczej, współpraca z Pionem Handlowym w zakresie: pozyskiwania informacji o podmiotach konkurencyjnych w szczególności w zakresie dotyczącym uzgodnień technicznych, wyjaśnień do złożonej reklamacji dotyczącej jakości bądź ilości sprzedanych produktów, realizacja otrzymanych dyspozycji załadunku i sprzedaży od Pionu Handlowego, organizacja załadunku wyrobów gotowych na środki transportowe, zapewnienie właściwej jakości obsługi klienta, prowadzenie całokształtu spraw związanych z zakresem spraw kadrowych pracowników kopalni zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i obsługi zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu pracy i ZUZP, w tym: wnioskowanie o zatrudnianie, zwalnianie pracowników, wnioskowanie o wynagradzanie i awansowanie pracowników, wnioskowanie o wyróżnianie i karanie pracowników, dokonywanie zakupów materiałów i usług zgodnie z obowiązującymi procedurami, udział w tworzeniu planów operacyjnych oraz planów inwestycyjnych podległych kopalni, opracowywanie dokumentacji formalnej dla realizacji nowych projektów inwestycyjnych wraz z ich ekonomicznym uzasadnieniem, prowadzenie bieżącej

kontroli kosztów wytworzenia i opracowywanie okresowych analiz wykonania planu, koordynacja optymalnego wykorzystania rezerw ludzkich i sprzętowych na poziomie rejonu oraz współdziałanie z innymi kierownikami rejonów w tym zakresie, sprawowanie nadzoru nad pracą przedsiębiorstw obcych zatrudnionych na terenie zakładu górniczego, spełnianie w tym zakresie wymogów odpowiednich przepisów, a w szczególności ustalonego podziału obowiązków w celu zapewnienia bezpiecznego wykonywania pracy, egzekwowanie przestrzegania dyscypliny pracy zgodnie z obowiązującym regulaminem pracy, opracowywanie instrukcji bezpiecznego wykonywania pracy dla stanowisk lub miejsc pracy, konsultowanie ich z pracownikami i ich przedstawicielami związkowymi, dokonywanie zmian lub wnioskowanie o dokonanie zmian wydanych zarządzeń, instrukcji, regulaminów lub innych aktów normatywnych w przypadku stwierdzenia ich nieaktualności, nadzór nad właściwym raportowaniem wydobywania, produkcji i wskaźników produkcyjnych przez podległe kopalnie, dokonywanie zakupów materiałów i usług zgodnie z obowiązującymi procedurami, nadzór nad właściwym wykorzystaniem przydzielonych środków łączności radiowej, telekomunikacyjnej i teleinformatycznej, współpraca z lokalnymi organami władzy samorządowej w sprawach dotyczących interesów spółki w zakresie uzyskanego pełnomocnictwa, reprezentowanie spółki wobec jednostek kontrolujących oraz na zewnątrz w ramach udzielonego pełnomocnictwa, przestrzeganie i stosowanie procedur i instrukcji systemu zarządzania jakością, w tym Zakładowej Kontroli Produkcji.

Faktycznie R. G. nadzorował pracę w kopalniach, był szefem do spraw produkcji. Mógł zmieniać organizację pracy kopalni. Pełnił funkcję zwierzchnika pracowników kopalni - mógł wymierzać pracownikom karę, zwracał pracownikom uwagę na sprawy produkcji i BHP, pracy, udzielał im urlopów, zatwierdzał premie pracownikom. Zajmował się finansami kopalń, zatrudniał pracowników, dbał o zabezpieczenie sprzętu. Podlegli mu pracownicy występowali do niego o zgodę na pracę w godzinach nadliczbowych. Wnioskował o nagradzanie i karanie pracowników. Pracę wykonywał na podległym mu terenie przemieszczając się pomiędzy poszczególnymi kopalniami. Odległości pomiędzy kopalniami dochodziły do 215 km. R. G. przy wykonywaniu obowiązków służbowych korzystał z samochodu służbowego.

Co miesiąc sporządzane były ewidencje przebiegu pojazdu, które były następnie rozliczane i stanowiły podstawę wypłaty powodowi zwrotu kosztów użytkowania pojazdu.

R. G. swoją pracę wykonywał na terenach podległych mu jednostek, przemieszczał się pomiędzy nimi. Teoretycznie pracę powinien świadczyć w godzinach 7:00-15:00, lecz często kończył pracę w godzinach późniejszych. Bywało, że do poszczególnych jednostek przyjeżdżał dopiero po godzinie 15:00. Zdarzało się, że w poszczególnych zakładach przebywał w pracy do godziny 21:00. Bywało również tak, że kiedy produkcja odbywała się w kopalniach w sobotę albo nastąpiła awaria - to również tego dnia przebywał w pracy. Miały miejsce także sytuacje incydentalne, w związku z którymi świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, jak np. awaria sprzętu - np. przywoził wówczas nowe części urządzeń.

Oprócz swoich obowiązków czasami wykonywał również obowiązki pracowników kopalń w razie ich nieobecności. Nadzorował wówczas zmianę zastępując sztygara. Stawiał się w kopalniach każdorazowo również na prośbę kierownika, a także jeździł do siedziby spółki.

Swoją pracę R. G. organizował sam. M. S. każdorazowo był informowany, na którą kopalnię powód będzie jechał. Nie kwestionował nigdy zasadności jego wyjazdów do którejkolwiek z kopalń. Koszty poniesione w związku z tymi wyjazdami były mu zwracane.

Zgodnie z obowiązującym w zakładzie regulaminem pracy praca w godzinach nadliczbowych mogła odbywać się wyłącznie na polecenie przełożonego złożone w formie pisemnej lub elektronicznej. R. G. w sytuacjach grożących przestojami kopalni zgłaszał przełożonym konieczność incydentalnego świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych i wówczas występował formalnie o zgodę na świadczenie takiej pracy, gdyż wiedział, że w takich szczególnych sytuacjach pracodawca jest skłonny formalnie wypłacać wynagrodzenie za nadgodziny. Zgody na pracę w godzinach nadliczbowych pracodawca udzielał w formie zlecenia. W 2012 r. wprowadzono system delegacyjny. Pracodawca wydawał R. G. miesięczne polecenia wyjazdów służbowych. W związku z tymi delegacjami pracodawca zwracał mu koszty podróży samochodem służbowym, a kiedy pracował powyżej 8

godzin - miał możliwość posiłku na koszt firmy, ewentualnie noclegów - po przedłożeniu faktur. Nie wypłacano mu diet. Rozliczenia następowały w cyklach miesięcznych.

Pracodawca w okresie 2010-2013 r. uwzględnił przepracowane przez R. G. godziny nadliczbowe w ilości 64 godzin. Wypłacił mu należne w związku z tym wynagrodzenie. Oprócz powyższego pracodawca nie naliczał R. G. godzin pracy przepracowanych ponad czas normatywny i nie wypłacał mu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Pismem z dnia 19 marca 2013 r. R. G. wystąpił do pracodawcy o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w latach 2010-2013, które wyliczył na 763 godziny. W odpowiedzi pracodawca wezwał do przedstawienia pisemnych dowodów na przepracowanie 763 godzin nadliczbowych.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2013 r. powód wyliczył ilość przepracowanych godzin nadliczbowych na 1.523 i przedstawił dokumenty, które w jego ocenie miały te wyliczenia potwierdzać. Ponownie wezwał pracodawcę do uregulowania należności pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r.

Pracodawca w odpowiedzi pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. stwierdził, że na podstawie art. 151¹ §1 k.p. roszczenie R. G. jest bezzasadne i pozbawione podstawy prawnej.

Pismem z dnia 20 maja 2013 r. R. G. wystosował przedsądowe ostateczne wezwanie do zapłaty, w którym domagał się kwoty 49.192,90 zł. W odpowiedzi pracodawca odmówił zapłaty żądanej kwoty.

W 2014 r. pracodawca wypłacił powodowi „wyrównanie za godziny nadliczbowe” w kwocie 3.517,70 zł, nadto ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z ilości 63 dni w kwocie 34.509,34 zł.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy pomimo przeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wskazał, że z jednej strony Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że podstawowymi dowodami na to, że praca powoda odbywała się w takim rozmiarze czasowym, jaki był przedmiotem twierdzeń pozwu, są „dokumenty dołączone do pozwu w powiązaniu z zeznaniami powoda”. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji

wskazał, że stan faktyczny ustalił analizując zakres obowiązków powoda przez pryzmat zeznań stron oraz świadków M. W., A. C., Z. Ż., B. S. i J. M. Jak wskazano, zeznania świadków i powoda Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, zaś co do zeznań przesłuchiwanego w charakterze strony pozwanej M. S. oceniał je z ostrożnością, albowiem w ocenie Sądu Rejonowego „nieprawdopodobnym jest, by nie miał on wiedzy o stałym wykonywaniu przez powoda pracy w czasie przekraczającym normę czasu pracy”, „nieprawdopodobnym jest także, by czas pracy powoda był całkowicie oderwany od zestawień wyjazdów powoda przedkładanych w celu rozliczenia kosztów związanych z używaniem samochodu służbowego”, a także „by takie zestawienia pozostawały poza kontrolą i zainteresowaniem pracodawcy (przy czym członek zarządu pozwanej wskazał, że wrywkowa kontrola ilości kilometrów odbywała się i nie stwierdzano uchybień powoda). W ocenie Sądu Okręgowego z zeznań powyższych świadków, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie wynikała jednak stała praca powoda w godzinach nadliczbowych spowodowana charakterem powierzonych mu obowiązków i narzuconą przez pracodawcę organizacją pracy. Z zeznań świadków nie wynikało również, że pracodawca powoda znał ten stan rzeczy i go akceptował.

Sąd odwoławczy przytoczył zeznania wskazanych powyżej świadków, a następnie ocenił, że niesłuszne było pominięcie w znacznej części zeznań świadka M. S., bowiem należało wziąć pod rozwagę całość jego twierdzeń w zakresie stanowiącym przedmiot sporu, czyli odnośnie ustalenia czy powód stale wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych z powodów obciążających pracodawcę. Stający za stronę pozwaną M. S., dyrektor do spraw produkcji, bezpośredni przełożony powoda podawał w swoich zeznaniach, że powód w zasadzie sam organizował sobie pracę, gdyż jego stanowisko jest w pełni samodzielne, natomiast on sam jako przełożony powoda oczekiwał na informacje w tym zakresie od powoda jeżeli jego godziny pracy „wybiegały poza swego rodzaju standard działalności” (strony pozwanej). Jak wskazywał M. S., zakres obowiązków powoda był ściśle określony i w pewnym sensie wymagał powtarzalności i systematyczności. Powód miał też zorganizowane swoje biuro na terenie jednej z podległych mu kopalni, w kopalni M. i nie musiał codziennie wyjeżdżać na którąś z kopalń mu podległą, chyba że wymagały tego okoliczności. Jak podkreślał, jest możliwa ocena pracy danej

kopalni „na odległość”, tj. za pomocą środków informatycznych i odpowiedniego oprogramowania, za pomocą którego można określić miejsce prowadzenia wydobywania, głębokość prowadzenia wydobywania oraz zakres dzienny w dowolnym przedziale czasowym. To oprogramowanie działa w czasie rzeczywistym, a informacje odbierane są poprzez podgląd na monitorze. Powód na wyposażeniu posiadał laptop służbowy i telefon komórkowy, miał więc możliwość przekazu informacji w ten sposób. Zasadnicze znaczenie ma to, że powód w całym spornym okresie miał dostęp do systemu DMS, a jest to system informatyczny działający w całej grupie G. w zakresie szeroko rozumianego Działu Personalnego. System ten służy do wnioskowania, zatwierdzania wniosków o urlopy wypoczynkowe, okolicznościowe, pracę w nadgodzinach, delegacje służbowe. Procedura jest taka, że najpierw ktoś kto jest zainteresowany musi taki wniosek wystawić a przełożony zatwierdzić przed nastąpieniem tych zdarzeń. W konsekwencji na pracę w nadgodzinach powód powinien mieć zgodę M. S. lub Prezesa. Na tym tle M. S. podkreślał, że zdecydowanie nie wyrażał zgody na pracę powoda w godzinach nadliczbowych w ilości 1.125 godzin w okresie od maja 2010 r. do marca 2013 r., bo w ogóle nie było takich wniosków.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że zeznania świadków potwierdzały wykonywanie przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych, bowiem zdaniem Sądu odwoławczego, potwierdzały one jedynie zeznania świadka M. S. w zakresie procedury zgłaszania konieczności pracy w godzinach nadliczbowych, obowiązującej w pozwanej spółce.

Sąd Okręgowy wskazał również, że także zgromadzone w sprawie dokumenty nie potwierdzały wykonywania przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych. Przede wszystkim do akt sprawy zostały załączone jedynie trzy wnioski złożone przez powoda formalnie w tzw. systemie DMS (zgodnie z obowiązującą procedurą) na pracę ponadwymiarową dnia 12 kwietnia 2011 r. w godz. 15:00-22:00 - przyczyna awaria maszyny załadunkowej, dnia 14 maja 2011 r. (sobota) w godz. 6:00-13:00 - przyczyna konieczność naprawy pompy pogłębiarki, oraz dnia 06 sierpnia 2011 r. w godz. 7:00-13:00 - przyczyna odwóz pompy do pilnego remontu i jej przywóz - wszystkie trzy zaakceptowane przez M. S.

Z kolei dołączone do akt sprawy „zestawienia rozliczenia kosztów

związanych z używaniem samochodu służbowego” przedłożone wraz z pozwem przez powoda (jak odnotował Sąd pierwszej instancji „wprawdzie w istocie będące jedynie jego oświadczeniami”) w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowią dowodu na wywodzoną w pozwie łączną ilość 1.125 godzin nadliczbowych w okresie od maja 2010 r. do marca 2013 r. Jest to bowiem zestawienie obrazujące jedynie daty wyjazdów powoda jego samochodem służbowym na trasach obejmujących miejscowości G., C., L., W., M., P., które nie zawiera godzin wyjazdów ani przyjazdów, na którym sam powód w niektórych pozycjach odręcznie podpisywał liczbę godzin pracy ponadwymiarowej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, z faktu, że pracodawca wyrywkowo kontrolował to zestawienie, oraz zwracał powodowi koszt przejazdów służbowych związanych z używaniem samochodu służbowego nie wynika zgodnie z zasadami logiki, że „automatycznie” akceptował, iż powód we wskazanych datach świadczył za jego zgodą pracę w godzinach nadliczbowych. W ocenie Sądu Okręgowego nie można też podzielić zapatrywania, że „na pracę w nadgodzinach mogły mieć wpływ duże odległości pomiędzy kopalniami”. Odległość pomiędzy wymienionym kopalniami nadzorowanymi przez powoda, z których najdłuższa wynosiła 215 km, można pokonać w obie strony w ciągu jednego 8-godzinnego dnia pracy, szczególnie że nie była wymagana codzienna wielogodzinna obecność powoda w kontrolowanej kopalni. Należało uwzględnić zeznania świadka M. S., że możliwa była również kontrola zdalna, wykonywana za pomocą systemu komputerowego, raportującego zdalnie parametry wydobywania z wszystkich kopalń, kontakt telefoniczny i e-mailowy. Na miejscu powód kontrolował głównie wysyłanie i odbiór maszyn z remontów, oraz rachunki wystawiane za te usługi.

W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można było wysnuć wniosku, że wykonywanie przez powoda czynności pracowniczych po godzinie 15:00, jeżeli nawet czasami miało miejsce, wynikać miało z narzuconego powodowi rozmiaru obowiązków, albo wadliwej organizacji czasu pracy powoda przez stronę pozwaną. Jak wynikało z zeznań ww świadków nie orientowali się dokładnie co powód robił, wskazywali że powód zajmował się w tym czasie swoimi obowiązkami służbowymi, wyrażali przypuszczenie, że w związku z tym było to uzasadnione i konieczne. Jednocześnie wskazywali jednak

zgodnie, że wszystkie nadgodziny musiały być wcześniej zgłoszone i zaakceptowane do zakładowego systemu DMS (rejestracja elektroniczna) i zaakceptowane. W przypadku świadków, czyli szeregowych pracowników produkcyjnych przestrzeganie tejże praktyki zostało wykazane, świadkowie ci składali je do powoda. Natomiast w przypadku powoda poza wymienionymi wyżej trzema wnioskami nie zostało w żaden sposób wykazane, że powód składał pozwanej jakiegokolwiek inne wnioski o zezwolenie na wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych, na łączną ilość 1.125 godzin wymienioną w pozwie. Żadne dalsze wnioski powoda poza opisanymi trzema z dnia 12 kwietnia 2011 r. i z dnia 14 maja 2011 r. i z dnia 06 sierpnia 2011 r. nie były zgłoszone do systemu DMS, a więc nie były akceptowane, ani nawet rozpatrywane przez M. S.. Nie można więc było przyjmować zasadnie, jakoby pracodawca musiał posiadać wiedzę o stałej pracy powoda w godzinach ponadnormatywnych. Jednocześnie zestawienie wyjazdów służbowych przedłożone przez powoda nie zawiera w ogóle godzin wyjazdów ani przyjazdów na trasach obejmujących miejscowości G., C., L., W., M., P., a jedynie datę danej podróży służbowej. Z tego zestawienia pozwana nie mogła się więc dowiedzieć, że powód wykonywał w tych dniach pracę w godzinach przekraczających obowiązujący go rozkład czasu pracy od 7:00 do 15:00. Niewiarygodne w ocenie Sądu Okręgowego były wyjaśnienia powoda odnośnie trudności w składaniu takich wniosków, w sytuacji gdy praca w godzinach nadliczbowych wynikać miała z bieżącej konieczności, skoro takie wnioski w imieniu podległych pracowników powód składał i w niniejszym postępowaniu zostało przedłożonych kilkadziesiąt takich wniosków przesyłanych przez powoda M. S., dodatkowo jeszcze opiniowanych przez samego powoda. Również tak liczne (jak wynika z zestawienia powoda) sytuacje nieprzewidziane, jak w szczególności awarie „wymuszające” pracę ponadwymiarową nie zostały w sprawie w żaden sposób udokumentowane poza powyższymi trzema załączonymi przez powoda wnioskami o zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych, zaakceptowanymi przez M. S.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność wykonywania przez powoda stałej pracy w godzinach nadliczbowych spowodowanej zbyt dużym rozmiarem zadań nałożonych na niego przez pracodawcę i wadliwą organizacją

procesu pracy po stronie pracodawcy nie została w dostateczny sposób wykazana na podstawie przedłożonych dowodów z dokumentów i zeznań świadków, a co za tym idzie roszczenie powoda o wynagrodzenie z tytułu ponadnormatywnej pracy w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez niczym nie uzasadnione, odmienne od zapatrywania Sądu pierwszej instancji, pominięcie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy dowodów z dokumentów, prowadzące do uznania przez Sąd drugiej instancji, iż powód w spornym okresie nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych, co w efekcie doprowadziło do oceny materiału dowodowego w sposób niewszechstronny oraz niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, logiką i notoryjnością;

- art. 227 w zw. z art. 473 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że w postępowaniu dowodowym prowadzonym przed Sądem Pracy dopuszczalne jest przyjęcie hierarchizacji dowodów, a w efekcie prowadzi do bezpodstawnego umniejszenia mocy dowodowej dowodom z dokumentów na korzyść zeznań świadków;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 151¹ k.p. w zw. z art. 151 § 1 pkt 2 k.p. przez uznanie, że powód nie wykonywał pracy w godzinach ponadwymiarowych w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy, a co za tym idzie nie przysługuje mu z tego tytułu wynagrodzenie.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

1. uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie roszczenia powoda za usprawiedliwione co do zasady;

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

3. W każdym przypadku wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg

norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych w skardze kasacyjnej, bowiem zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego można zbadać dopiero po ustaleniu, że Sąd drugiej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie rozpoznawcze. Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. W postępowaniu kasacyjnym nie jest wprawdzie dopuszczalne kwestionowanie samej oceny dowodów i poczynionych ustaleń, lecz może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na sąd drugiej instancji (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 r., I CSK 214/17, LEX nr 2426556). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 554/16, LEX nr 2312470; wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2016 r., I PK 241/15, LEX nr 2194883). Jednocześnie w orzecznictwie wskazuje się, że w sytuacji dokonania przez sąd apelacyjny odmiennej oceny dowodów konieczne jest szczegółowe wyjaśnienie motywów zmiany oceny dowodów i dokonanie nowej oceny stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., I UK 391/16, LEX nr 2400312).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego (jednocześnie uznając, że materiał ten został przez Sąd Rejonowy zebrany prawidłowo) i wydał odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji. Nie podważając prawa Sądu Okręgowego do dokonania takiej oceny, należy jednak wskazać, że wymagała ona szczegółowego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów jakimi kierował się Sąd Okręgowy uznając, że ocena dokonana przez Sąd Rejonowy konkretnych dowodów była błędna, a także dlaczego inne z zebranych dowodów powinny zostać uznane za bardziej wiarygodne. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy dokonał kompleksowej oceny materiału dowodowego - zarówno osobowego, jak i z dokumentów - uznając, że uzasadnia on roszczenie powoda co do zasady, natomiast Sąd drugiej instancji w oparciu jedynie o zeznania świadka M. S., w dodatku występującego za stronę pozwaną, a zatem naturalnie zainteresowanego w korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, zmienił wyrok Sądu Rejonowego, w uzasadnieniu wskazując bardzo wybiórczo na niektóre wypowiedzi pozostałych świadków, w dodatku wyrwane z kontekstu i podważając walor dowodowy dokumentów przedstawionych przez stronę powodową. Sąd drugiej instancji zdaje się przy tym nie zauważyć, że przedmiotem rozstrzygnięcia na tym etapie postępowanie była zasadność roszczenia powoda jedynie co do zasady, nie zaś co do konkretnego wymiaru przepracowanych godzin nadliczbowych. W tym kontekście Sąd Okręgowy nie wyjaśnił należycie dlaczego jego zdaniem, zeznania M. S. podważają prawdziwość zeznań pozostałych świadków - pracowników pozwanej, zatrudnionych w kopalniach, których pracę nadzorował powód - oraz dokumentów potwierdzających, że wielokrotnie musiał on odbywać podróże do dość znacząco odległych od siebie kopalń w celu wykonywania swoich obowiązków służbowych. Z pewnością nie sposób uznać za wystarczające powołania się na fakt, że podwładni powoda nie wiedzieli dokładnie jakie czynności wykonywał powód przebywając po godzinach w miejscu pracy, jak również tego, że dokumenty dotyczące rozliczeń podróży służbowych powoda nie wskazują godzin odbywania tych podróży. W tym zakresie Sąd Okręgowy powinien zbadać, czy z uwagi na odległości pomiędzy poszczególnymi kopalniami możliwe było w ciągu 8-

godzinnego dnia pracy pokonywać drogę pomiędzy poszczególnymi kopalniami, nadzorując jednocześnie pracę tych kopalń. Sąd drugiej instancji całkowicie pominął również tę część zeznań świadków, która wskazywała, że pozwany pracodawca akceptował oficjalnie wykonywaną pracę w godzinach nadliczbowych jedynie w razie zajścia szczególnych okoliczności, jednak oprócz tego przyjęte było u tego pracodawcy wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych, która nie była dodatkowo wynagradzana, z pewnością ta okoliczność wymaga oceny ze strony Sądu drugiej instancji, bowiem podważa ona istotny element zeznań przedstawiciela pozwanej, dotyczący obowiązującej u pozwanego procedury rozliczania godzin nadliczbowych.

Zatem rozpoznając sprawę ponownie Sąd drugiej instancji powinien ponownie dokonać całościowej, kompleksowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie skupiając się przy tym jedynie na wybranych wypowiedziach, ale zestawiając całość zebranego materiału - zarówno osobowego, jak i z dokumentów - ze sobą i dopiero w tym kontekście dokona rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy powinien również rozważyć, czy nie wymaga posiadania wiadomości specjalnych ustalenie w jakim zakresie powód mógł rzeczywiście wykonywać większość swoich obowiązków nadzorczych zdalnie za pomocą dedykowanego systemu informatycznego, nie ulega bowiem wątpliwości, że w powszechnym odczuciu nadzór nad pracą kopalni (zwłaszcza przy uwzględnieniu tego, że powód często zastępował swoich podwładnych w wykonywaniu ich obowiązków) wymaga jednak obecności na terenie kopalni, jednak może okazać się konieczne sprawdzenie jakie możliwości daje system informatyczny stosowany u pozwanej, bowiem możliwe jest, że albo jego rola jest przeceniana, albo istotnie pozwala on wykonywać znaczną część obowiązków powoda zdalnie, a zatem jego obecność na terenie poszczególnych kopalni wynikała z jego autonomicznej decyzji, a nie z wadliwej organizacji pracy u pozwanej.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 473 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie dokonał żadnej hierarchizacji dowodów, nie wskazał, aby jakiegokolwiek dowody były istotniejsze od innych. Dokonał on jedynie odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, do czego miał zresztą na podstawie art. 378 k.p.c.

oraz odpowiednio stosowanego art. 233 k.p.c. prawo. Warto zauważyć, że dokonując oceny dowodu z zeznań M. S. Sąd Okręgowy podważył na ich podstawie nie tylko ocenę dowodów z dokumentów ale również dowodów z zeznań pozostałych świadków dokonaną przez Sąd Rejonowy. Jednak z treści zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji nie uznał zeznań M. S. za dowód ważniejszy od innych, a jedynie uznał, że Sąd Rejonowy niezasadnie ograniczył walor wiarygodności tego dowodu. Jak już jednak powyżej wskazano, Sąd Okręgowy niedostatecznie wyczerpująco uzasadnił dokonaną przez siebie ocenę.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że wobec stwierdzonych naruszeń prawa procesowego w toku postępowania przez Sądem drugiej instancji nie jest możliwe odniesienie się do zasadności tych zarzutów. Podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowią bowiem przepisy materialne, które mogą zostać zastosowane dopiero w przypadku całkowicie ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego. W niniejszej sprawie jednak Sąd drugiej instancji pominął istotną część materiału dowodowego w sprawie, niedostatecznie uzasadniając dokonaną przez siebie ocenę tego materiału. Zatem ocena trafności zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego będzie możliwa dopiero po przeprowadzeniu przez ten Sąd prawidłowego postępowania i oparciu wyroku na całości zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.